



Poczuj Gruzję !

# GRUZJA MOJA MIŁOŚĆ

[www.gruzjamojamilosc.pl](http://www.gruzjamojamilosc.pl)

## DZIEŃ KOBIET PO GRUZIŃSKU!

07.03 – 15.03.2020 (7 pełnych dni na miejscu!)

*Stan rzeczy wg lotów WIZZAIR 07.03-15.03 Gdańsk-Kutaisi-Gdańsk  
Każdy inny lot – dozwolony, jeśli uzgodniony!  
Byłe nie do Wietnamu! ☺*

- 7 Przyłot g.23.55 – winne przywitanie z zakąską, transfer na noc do hotelu w Kutaisi
- 7/8 **Noc ze śniadaniem w hotelu w Kutaisi**  
Dziś spokojne Kutaisi i okolice. Tego dnia, tym co nie byli zwłaszcza, proponuję zwiedzenie Jaskini Prometeusza, oraz choćby jednej z zabytkowych Katedr: Bagrati, Gvelati lub Mocameta. Wieczorem zaś, 8 marca przypominam ;-), uroczysta, magiczna kolacja w
- 8 restauracji z muzyką na żywo i mam nadzieję pokazem show narodowego!
- 8/9 **Noc ze śniadaniem w hotelu w Kutaisi**  
Kochane...To już dziś...Wyjeżdżamy w Najwyższy Kaukaz! Jedziemy do Mestii! Cudownie!  
Po drodze zapora Inguri i jak i czas, i warunki pogodowe pozwolą, Kanion Martvili.  
Bajecznie!  
Na kolację będziemy już w cudownym domo-hostelu w Mestii (pokoje dwu i trzy-osobowe,
- 9 wspólne łazienki – na 6 pokoi trzy łazienki. Czyściutko!)  
**Noc ze śniadaniem oczywiście, w hostelu domowym w Mestii, oraz wspomniana wyżej**
- 9/10 **kolacja, nie do przejeżdżenia!**  
Dziś dzień w przyrodzie, wolny, luźny. Propozycji kilka w zależności od kondycji, pogody i chęci ;-)  
Na pewno jeszcze działają wyciągi – cudowny widok na Uszbę rozpościera się ze stacji Hatsvali – tam wspaniała knajpka z ogromnym tarasem ;-)  
Jest też cudny lodowiec Chalaadi, można spróbować go zdobyć i to wcale nie jakimś morderczym trekkingiem.  
W Mestii są też muzea, piękne uliczki, kościółki i po prostu Magiczne Widoki! Można i tak, na
- 10 miejscu. Wasza – nasza decyzja. Bawimy się! Dzień Kobiet może się skończył, ale trip trwa! ☺
- 10/11 **Noc druga w Mestii, również w domowym hostelu. Ze śniadaniem i kolacją rzecz jasna.**  
Budzimy się nadal w Najwyższym Kaukazie i nadal mamy chill i kilka wyborów na spędzenie dnia. Przynajmniej dwie opcje. Jedna to wyjazd 4x4 do Ushguli (wioska na 2200m n.p.m.) druga to wjazd również 4x4 na wysokość ok 3300m n.p.m. do jeziorok Koruldi i
- 11 trzecia, bo jednak są trzy ;-), to wjazd wyciągiem, lub 4x4 na najwyższą stację narciarską w

- Swaneti – Tetnuldi (3400m n.p.m.). Wybór i możliwości uzależnione są i od naszych priorytetów i pogody rzecz jasna. Się zobaczy! ;-)
- 11/12 **Noc ostatnia w Mesti przed nami. Wciąż u Kochanej Nany w domowych hostelu. Z kolacją i śniadaniem oczywiście ;-)** *A tą kolacją kończymy kolacje wliczone w cenę tripu.*  
A dziś...uwaga...Jedziemy do Batumi! I ten dzień poświęcamy na przejazd. Co się nam ewentualnie uda zrobić i zobaczyć po drodze – to nasze ;-)
- 12 **Noc w apartamentowcu w Batumi. 4 minuty od bulwaru i morza! Niektóre apartamenty z widokiem ;-)** Pokoje dwu i trzy-osobowe. Uwielbiam to miejsce, bo daje kolejne, wspaniałe możliwości integracji. Śniadania bowiem przygotowujemy wspólnie! *I wchodzimy też, w tym momencie tripu, w sferę posiłków składkowych – i śniadań (dwóch) i kolacji (też dwóch, nie trzech!).* I ponieważ tego dnia zjedziemy raczej do „domu” późnym popołudniem, proponuję zrobić kolację, jak ostatnio, właśnie tam – zmęczeni po podróży z chęcią wyłożymy się na sofach, a nocne Batumi jeszcze przed nami nocy kolejnej! *A taka kolacja „u siebie” ma fantastyczny klimat – wiem! ;-)*
- 12/13 Co tu dużo gadać...Batumi! Opcji co nie miara. Bulwar, rejsy promikami, kolejka linowa, centrum całe, wieża alfabetu, wjazdy, zjazdy, rowerki, motorki, spacery po bulwarze czy Starym Mieście. Bajeczne klimatyczne uliczki i wciąż bez tłumów. A przede wszystkim...Morze Czarne! Bosko!
- I tego dnia właśnie proponuję Wam miejsce na obiadokolację z cyklu tych niesamowitych ;-)
- 13 **Zobaczymy czy Wam się spodoba ;-)** Ja kocham!
- 13/14 **Noc w apartamentowcu jak poprzednio. Może gospodarz z winem zapuka? ;-)**  
To jest Kochane dzień na powrót do Kutaisi i do tego na lotnisko ;-)
- I teraz, w zależności od pogody, możemy zahaczyć o plaże magnetyczne w Ureki, lub zajrzeć do Ogrodu Botanicznego, acz nie wiem czy już będzie tam pięknie o dość wczesnej jednakże porze roku. Dlatego właśnie, ten trip jest specjalny i w zakresie planowania, i w ujęciu cenowym. Bo nic nie wiemy na pewno. I lepiej w tę stronę ;-)
- 14 **Niespodzianki są najlepsze!** I dzień nasz to niestety wspólny ostatni ;-( Wyjaśniam to w kosztorysie, skąd ta różnica subtelna, względem planu pierwotnego i jak to Wam rekompensuję ;-)
- Ostatni nie ostatni, bawimy się nadal! Do transferu na lotnisko mamy caały dzień, a przed nami jeszcze pożegnalna kolacja! I moja! ;-)
- Obliguje nas tylko jedno...Najważniejsze to być na lotnisku o g.22.00! ;-)
- 14/15 I tyle...I koniec Dnia Kobiet...;-) Następny jednak już za rok!

**Do zobaczenia w Gruzji!**